Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.10.2014 www.osw.waw.pl

Słowacja i Węgry wobec dostaw gazu na Ukrainę

Jakub Groszkowski, Andrzej Sadecki

Największy słowacki odbiorca gazu, państwowa spółka Slovenský plynárenský priemysel (SPP) od miesiąca dostaje coraz mniej gazu z Rosji. W ostatnich dniach redukcja wynosiła około 50%, we wrześniu SPP dostawał średnio 15% gazu mniej. Gazprom tłumaczy ograniczenie dostaw problemami technicznymi i procedurą napełniania magazynów. Premier Słowacji Robert Fico uznaje te tłumaczenia za niewiarygodne, jednocześnie uspokaja, że redukcja dostaw z Rosji nie zagraża odbiorcom indywidualnym. SPP przygotowuje się na ewentualne dalsze problemy z dostawami, zapewniając sobie dostęp do alternatywnych dostaw z Austrii i z rynku niemieckiego (przez Czechy). W ten sposób SPP jest gotowe zaspokoić 30% dziennego zużycia gazu. Ponadto SPP ma niemal pełne magazyny. Ze względu na dodatkowe nakłady poniesione w związku z ograniczeniem dostaw z Rosji Słowacja zabiega o rekompensatę ze strony KE.

Słowackie władze deklarują, że nie zrezygnują z przesyłania gazu przez terytorium Słowacji na Ukrainę. 25 września na taki krok zdecydowały się natomiast Węgry. Po tej decyzji o około 1/3 zwiększyły się dostawy rosyjskiego gazu na Węgry przez Ukrainę. Według operatora sieci gazociągów FGSZ, zamknięcie rewersu związane jest ze zwiększonym zapotrzebowaniem na rosyjski gaz. Premier Viktor Orbán stwierdził, że Węgry solidaryzują się z Ukrainą, ale nie kosztem własnego bezpieczeństwa energetycznego.

Komentarz

- Ograniczając dostawy na Słowację Rosja zmniejsza ilość gazu dostępnego na unijnym rynku i przyczynia się do wzrostu ceny surowca na europejskich giełdach. Utrudnia to Ukraińcom pozyskanie na zachodnich rynkach gazu w cenie konkurencyjnej względem proponowanej przez Gazprom w długoterminowym kontrakcie. Ofiarą polityki Kremla są też odbiorcy w Europie Środkowej, zmuszeni do zakupu droższego surowca na rynkach spotowych.
- Choć Słowacja krytykuje sankcje wobec Rosji i sprzeciwia się rozmieszczeniu dodatkowych sił NATO na swoim terytorium, podobnie jak podczas kryzysu gazowego w 2009 roku nie może liczyć na przychylną politykę Kremla, tym bardziej że od września przez Słowację płynie na Ukrainę gaz z Europy Zachodniej (do 10 mld m3 rocznie). Słowacy unikają bezpośredniego sporu z Gazpromem (np. w trybunale arbitrażowym), ale domagają się wsparcia od Komisji Europejskiej, która naciskała, aby Słowacja uruchomiła rewers na Ukrainę. Utrzymywanie rewersu ma pomóc Słowacji w uzyskaniu rekompensaty za zwiększone wydatki za gaz z rynków spotowych i zapewnić stabilność

dostaw z Zachodu w razie zaostrzenia kryzysu gazowego.

- Choć w ostatnich miesiącach Ukraina sprowadzała gaz z Węgier poniżej dostępnej przepustowości, zimą rola rewersu mogłaby wzrosnąć. Zamknięcie rewersu nastąpiło trzy dni po spotkaniu premiera Orbána z prezesem Gazpromu Aleksiejem Millerem w Budapeszcie. Węgrzy tłumaczą tę decyzję potrzebą zwiększenia dostaw z Rosji w celu napełnienia magazynów na zimę. W wyniku wcześniejszych zaniedbań pod koniec września były one wypełnione w 62%. Jednak nawet te zapasy (3,8 mld m3) wobec konsumpcji rocznej na poziomie około 9,3 mld m3, w części pokrywanej dostawami z Austrii, zapewniają Węgrom wysoki poziom bezpieczeństwa, nawet w razie wstrzymania dostaw przez terytorium Ukrainy.

Jakub Groszkowski, Andrzej Sadecki